Nr 500
na gwiazdkę 1930 r.

T R E Ś Ć .


WYWIAD Z P.PREZESEM F.MŁYNARSKIM O WSPÓŁCZESNYCH ZAGADNIENIACH MONETARNYCH. str. 1

NIEUSTAJĄCA ZNIŻKA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ. " 6

OLBRZYMIA TRANZAKCJA W MIĘDZYNARODOWYM ŚWIECIE FINANSOWYM " 8

CZY UMOWA CO DO ZŁOTA MIĘDZY ANGLJĄ A AMERYKĄ? " 5

ZAGRANICZNA OFENZYWA KAPITAŁU AMERYKAŃSKIEGO. " 9

WALKA Z FAŁSZERZAMI BANKNOTÓW . " 11

NOWA KONFERENCJA W SPRAWIE SREBRA . " 12

PANIKA NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ . " 14

ZAGADNIENIA MONETARNE WE FRANCJI . " 14

CLEARING ZŁOTA BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH. " 16

SENAT AMERYKAŃSKI PRZECIW WALL - STREET . " 18

FILJE D - BANKÓW W POLSCE . " 19

KRÓTKOTERMINOWE KREDYTY BANKÓW AMERYKAŃSKICH DLA NIEMIEC . " 20

PRZYSZŁOŚĆ ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO . " 21


/Dokończenie./

.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.

OD REDAKCJI: Z niniejszym 500 NUMEREM, zamykającym PIERWSZE PIĘCIOLECIE istnienia naszego wydawnictwa, przesyłamy Szanownym Prenumeratorom najserdeczniejsze życzenia "WESOŁYCH ŚWIĄT" !

Redakcja "WIADOMOŚCI FINANSOWYCH"

---

# W I A D O M O Ś C I  F I N A N S O W E , W A L U T O W E  I  K R E D Y T O W E .

---

## WYWIAD Z P.PREZESEM FELIKSEM MŁYNARSKIM O WSPÓŁCZESNYCH ZAGADNIENIACH MONETARNYCH .

---

We wrześniu 1930 r. ogłoszona została pierwsza część sprawozdania specjalnej Delegacji do spraw złota KOMISJI FINANSOWEJ LIGI NARODÓW /Interin Report of the Gold Delegation of the Financial Committee of the League of Nations/. Ten "Interim Report", stanowi wspólną pracę PODKOMISJI, do której należą wybitni ekonomiści i finansiści krajów europejskich i ST.ZJEDNOCZONYCH, że wyliczymy tu, prócz przewodniczącego tej PODKOMISJI prof. JANSSENA, z pośród jej członków prof. MŁYNARSKIEGO, prof. G.CASSELA,prof. M.J. BONNA, prof. SPRAGUE , sira HENRY STRAKOSCHA oraz G.E. ROBERTSA /wiceprezesa NATIONAL CITY BANK OF NEW YORK/. Sprawozdanie rzeczone wywołało ożywioną dyskusję w prasie, którą częściowo streściliśmy na łamach "WIAD.FIN." W wywiadzie, który ze zwykłą swą ujmującą uprzejmością udzielił prof. MŁYNARSKI jednemu z redaktorów naszego pisma,określił nasz uczony swoje poglądy na wyniki tej dyskusji w prasie ekonomicznej, oceniając znaczenie pierwszej części sprawozdania.Prof. MŁYNARSKI podniósł, że nie chce antycypować wywodów i wniosków drugiej części sprawozdania, która obecnie znajduje się w stadjum przygotowania: w drugiej części swojej pracy PODKOMISJA do spraw złota zajmie się zagadnieniem podziału złota pomiędzy poszczególne kraje, wpływem fluktuacji cen na konjunkturę gospodarczą oraz metodą badania zmian konjunkturalnych, spowodowanych inflacją i deflacją cen.

Druga część sprawozdania PODKOMISJI będzie oparta również na obszernej pracy prof. MŁYNARSKIEGO "Funkcjonowanie waluty złotej", która w języku angielskim ukaże się w r. 1931. W tej nowej pracy kolejno będą o m ó w i o n e zmiany w strukturze waluty złotej, zmiany w działaniu waluty złotej, dostateczność zapasu złota, kwestja czy cierpimy obecnie na niedostatek złota, oszczędność w posługiwaniu się walutą złotą, waluta rozrachunkowo-złota /gold clearing standard/ stabilizacja siły nabywczej złota i wreszcie przyszłość waluty złotej.

Prof. MŁYNARSKI rozpoczął swoje wywody,stwierdzając pewną rozbieżność w obliczeniach

przyszłej produkcji złota: różnica pomiędzy obliczeniami półurzędowemi a obliczeniami KITCHINA pochodzi stąd, że KITCHIN w swoich obliczeniach uwzględnił już realny wzrost wartości złota, a więc zwiększoną rentowność i wzmożoną intensywność eksploatacji kopalń. Na nasze zapytanie , czy słuszna jest teza, uzasadniana przez niektórych krytyków sprawozdania, że intensywność produkcji złota zależy od realnej wartości złota, a więc nie może być z góry ustalona na podstawie wyłącznie technicznych sprawdzianów - prof. MŁYNARSKI odpowiedział:

Praktycznie dla produkcji złota decydujące znaczenie mają kopalnie AFRYKI POŁUDNIOWEJ, na które przypada więcej niż połowa całej wytwórczości światowej tego kruszcu. Otóż poziom cen FEDERACJI POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKIEJ jest jednym z najniższych w świecie , przedewszystkiem dlatego, że w tym kraju najnowsze zdobycze techniki, rewolucjonizujące rolnictwo, znalazły powszechne zastosowanie. Proces zniżki cen, a więc podniesienie się realnej wartości złota w AFRYCE POŁUDNIOWEJ, wskutek szeregu lokalnych przyczyn , wyprzedził już znacznie inne kraje i niema danych , aby wartość żółtego kruszcu w tym kraju mogła jeszcze znacznie podnieść się. Poza tem technika produkcji złota jest bardzo udoskonalona, tak, że już obecnie do eksploatacji wciągnięte są złoża nawet z niewielką zawartością kruszcu. Wydaje się nieprawdopodobne by nawet przy wzroście realnej wartości złota można było wciągnąć do eksploatacji jeszcze jakieś znane złoża, po prostu z tego względu, że wszystkie zbadane pokłady są maksymalnie wyzyskane. Nie wyklucza to oczywiście zwiększenia wytwórczości wskutek odkrycia nowych złóż . Wreszcie wysokie ciężary fiskalne podnoszą wydatnie koszta wytwórczości, co działa hamująco na przeróbkę złóż o małej zawartości złota. Z tych względów, w granicach systemu eksploatacji kapitalistycznej, możliwości zintensyfikowania produkcji są nieznaczne. Prof. MŁYNARSKI jednak bardzo sceptycznie ocenia skutki zastąpienia kapitalistycznego systemu produkcji złota przez systemy mniej lub więcej etatystyczne, jak to proponuje prof. LEHFELDT i in. Zamiast tak fantastycznych i trudno wykonalnych projektów, należy raczej zmniejszoną produkcję złota skompensować oszczędnością w użyciu tego kruszcu na cele monetarne.

Czy p. prezes podziela zdanie niektórych ekonomistów, że nietylko w przyszłości, ale że już obecnie można poczynić istotne oszczędności złota monetarnego i że obecne wymogi co do stanu pokrycia emisji w bankach biletowych są znacznie przesadzone ? Z tem pytaniem łączy się pytanie, czy faktycznie istnieje niedostatek złota, czy też jest on sztucznie wywołany przez banki biletowe?

PODKOMISJA bynajmniej nie twierdzi w swojem sprawozdaniu, że już istnieje niedostatek złota, lecz , że brak ten może być w przyszłości poważnem zagadnieniem gospodarki światowej – rozpoczął swoje wyjaśnienia prof. MŁYNARSKI . Coprawda niektórzy członkowie komisji , jak CASSEL i STRAKOSCH , skłonni byli uzasadniać twierdzenie , że niedostatek złota już obecnie daje się odczuć i że zjawisko to ma groźne skutki deflacyjne, bo wywołuje trwający od dłuższego czasu spadek cen. Ale ogłoszone przez PODKOMISJĘ sprawozdanie nie zawiera nic, coby mogło być uważane za umotywowanie tej tezy .

Wracając tedy do pierwszego zapytania , należy wskazać , że PODKOMISJA uważała brak złota jedynie za ewentualność, której można uniknąć, a nie za czynnik obecnej sytuacji monetarnej. PODKOMISJA stwierdziła, że jeżeli banki biletowe zechcą w przyszłości utrzymać obecną normę pokrycia , to nieuniknionym skutkiem tej wysokiej normy będzie niedostatek złota - ergo należy tą normę obniżyć. W sprawozdaniu nie można było przecież wziąć za podstawę obliczeń innych norm pokrycia kruszcowego /względnie walutowego/, niż te które faktycznie istnieją, a chyba za te normy PODKOMISJA nie jest odpowiedzialna. Nie można tedy wychodzić z założenia, że zagadnienie niedostatku złota jest fikcją , bo istnieje tylko wskutek obecnego nadmiernie wysokiego pokrycia kruszcowego banknotów. Przeciwnie - właśnie dlatego, że istnieje zbyt wysokie pokrycie kruszcowe, jest bardzo prawdopodobne, że wkrótce staniemy wobec niedostatku złota.

Jak wysokie jest obecne pokrycie banknotów wynika z danych PODKOMISJI, która ustala, że przy obiegu banknotów, wynoszącym w 1928 r. - 18.2 miljarda dol., pokrycie wynosiło około 60% w samym złocie. W stosunku zaś do łącznej sumy banknotów w obiegu i in. natychmiastowo płatnych zobowiązań /24 ½ miljarda dol./ pokrycie w złocie w bankach biletowych stanowiło w 1928 r. przeszło 40%, a pokrycie w złocie i w dewizach około 50% . Tymczasem przed wojną światową statuty banków biletowych w EUROPIE wymagały, aby banknoty były pokryte zaledwie do 1/3 sumy znajdującej się w obiegu - i tylko wyjątkowo zawierały przepisy co do pokrycia kruszcowo-dewizowego wkładów.

P. Prezes sądzi więc, że należy obniżyć normy pokrycia i jednocześnie zmienić przepisy, odnoszące się do pokrycia ustawowego wkładów w bankach biletowych ?

W jakich rozmiarach powinno być obniżone ustawowe minimum pokrycia kruszcowego i dewizowego obiegu banknotów trudno orzec, bo to zależy od stanu dystrybucji złota w świecie i dlatego ogólnikowa odpowiedź wydaje się niecelowa. PODKOMISJA , która w drugiej części swojego sprawozdania zajmie się sprawą dystrybucji złota, dostarczy niewątpliwie odpowiedniego materjału statystycznego , ułatwiającego odpowiedź na to pytanie. Tu zaznaczę jedynie, że przepisy o minimalnem pokryciu wcale nie są nieodzowne dla stałości waluty: BANK FRANCUSKI przeszło 100 lat prowadził doskonałą politykę walutową, nie posiadając w swoim statucie żadnego przepisu co do pokrycia minimalnego .

Ujemna strona minimalnego pokrycia polega na tem, że staje się ono pokryciem nienaruszalnem. Coprawda w wielu powojennych statutach bankowych znajdują się przepisy o dopuszczalności redukcji pokrycia banknotów poniżej ustawowego minimum z warunkiem opłacenia przez bank biletowy podatku karnego. Ale taki przepis nie może mieć wielkiego praktycznego znaczenia ze względu na zrozumiałe skutki psychologiczne naruszenia minimum pokrycia. Wszystko więc przemawia za tem, aby minimum ustawowe było możliwie niskie, gdyż tylko w ten sposób bank biletowy uzyska dużo większą swobodę manewrowania złotem i dewizami, t.j. wzrośnie rezerwa czynna kosztem nieprodukcyjnej rezerwy biernej .

Przepisy na modłę amerykańską, aby nietylko banknoty, ale i wkłady w bankach biletowych miały ustawowo określone pokrycie , wydają się w obecnej formie niezupełnie właściwe . Jest to formuła , która powoduje powikłania w polityce banków biletowych i znacznie zwiększa zapotrzebowanie złota monetarnego . Ta formuła posiada jednak swoje częściowe uzasadnienie w tem , że każde wycofanie wkładów zwiększa obieg pieniężny . Obieg jednak banknotów i wkłady /a są to przeważnie wkłady żyrowe , które służą dla celów rozrachunkowych/ są to wielkości ściśle od siebie zależne i wzajemnie się dopełniające : gdy zmniejszają się wkłady , zwiększa się obieg banknotów i odwrotnie .

Z tego względu niesłuszne byłoby pozostawienie całości wkładów zupełnie bez pokrycia . Ale to pokrycie powinno być zredukowane . Mimo odpływu wkładów pozostaje w bankach biletowych zawsze zasadnicza warstwa zdeponowanych funduszów: ta warstwa jest konieczna, bo gdyby przestała istnieć, nastąpiłoby zrujnowanie lub sparaliżowanie mechanizmu rozrachunkowego dla handlu, przemysłu i banków. Wobec stałości zasadniczej masy wkładów , należy liczyć się tylko ze zmianami, jakie mogą nastą -

pić w "nawierzchni"- t.j. z ruchem konjunkturalnym pewnej części wkładów złożonych w bankach biletowych. Zmiany tej "nawierzchni wkładów" w bankach biletowych mają wpływ na rozmiary emisji i dlatego pewna część wkładów, ulegająca wahaniom konjunkturalnym, powinna mieć mniejwięcej takie pokrycie kruszcowo-walutowe, jak banknoty.

Jak p. Prezes ocenia argumenty zwolenników klasycznej teorji monetarnej, zmierzającej do likwidacji waluty dewizowo-złotej i do wprowadzenia pełnego gold standardu z obiegiem monet złotych ?

Przejście od waluty dewizowo-złotej, względnie od waluty kruszcowej /gold bullion standard/ do pełnego gold standardu, nie uważam ani za teoretycznie wskazane, ani też za potrzebne. Współczesny system monetarny ma charakter coraz bardziej abstrakcyjny, tak że we wszystkich krajach nawet banknot jest wypierany przez czek. Wobec tego wskrzeszenie obiegu pieniężnego w jego najprostszej fizycznej postaci wydaje się pomysłem nader reakcyjnym i zupełnie nie odpowiada tendencjom współczesnej ewolucji monetarnej.

Zwolennicy klasycznej teorji monetarnej przeceniają znaczenie obiegu monet, jako pancerza ochronnego przeciwko wszelkim perturbacjom waluty złotej. Znaczenie tego pancerza jest dość nikłe, bo obieg monet złotych jest zjawiskiem rozproszonem i przy wszelkich perturbacjach, wynikających z wahań bilansu płatniczego, źródłem, z którego banki prywatne oraz handel i przemysł będą czerpały, będzie nie złoto w obiegu, lecz zapas złota centralnej instytucji emisyjnej. Obieg monet złotych nie byłby więc dla niej poważnem obciążeniem.

Natomiast są wskazane pewne zmiany w funkcjonowaniu waluty dewizowo-złotej, któreby neutralizowały niektóre jej ujemne skutki. Do tych reform należy /przyjęty przez PODKOMISJĘ złota/ wniosek prof. MŁYNARSKIEGO, aby fundusze dewizowe banków biletowych były lokowane zagranicą, nie jako wkłady krótkoterminowe, lecz jako specjalne depozyty w centralnych instytucjach emisyjnych tego kraju, gdzie te wkłady dewizowe są przekazane. Tezę tą uzasadniał prof. MŁYNARSKI w art. w "REVUE D'ECONOMIE POLITIQUE" który był obszernie streszczony w "WIAD.FIN." na początku 1930 r. Zasadnicza koncepcja przebudowy waluty dewizowo-złotej będzie przedmiotem rozważań w nowem dziele naszego uczonego o "FUNKCJOWANIU WALUTY ZŁOTEJ".

S. G.

./.

---

NIEUSTAJĄCA ZNIŻKA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ .

---

"THE FINANCIAL NEWS" z 18 grudnia r.b. wskazuje , że krach na giełdzie nowojorskiej w grudniu przybrał charakter katastrofalny i nigdy jeszcze dotychczas od kwietnia 1927 r. kursy nie osiągnęły tak niskiego poziomu , jak w grudniu r.b. Wskaźnik kursów giełdowych akcyj 30 największych koncernów przemysłowych obniżał się w sposób następujący w ciągu pierwszych 2-ch tygodni grudnia .

| | |
|---|---|
| 21 listopada . . . . . | 190.3 |
| 1 grudnia . . . . . | 185.5 |
| 8 " . . . . . | 176.1 |
| 9 " . . . . . | 176.5 |
| 10 " . . . . . | 174.0 |
| 11 " . . . . . | 170.3 |
| 12 " . . . . . | 168.7 |
| 13 " . . . . . | 163.3 |
| 15 " . . . . . | 163.3 |
| 16 " . . . . . | 157.5 |

Zważywszy , że 16 września 1929 r. , t.j. wtedy kiedy poziom kursowy akcyj na giełdzie nowojorskiej dosięgnął najwyższego poziomu , wskaźnik kursów akcyj rzeczonych 30 koncernów wynosił 373.4 , należy wnosić , iż akcje po krachu październikowym 1929 r. do połowy grudnia r.b. utraciły więcej niż 58% swojej wartości .

Tu należy wspomnieć , że wskutek mylnych przepowiedni HOOVERA , popartych znacznemi kredytami giełdowemi banków , nastąpiła w okresie od grudnia do połowy kwietnia r.b. nowa krótkotrwała zwyżka , kiedy kursy giełdowe , które po krachu październikowym obniżyły się , tak iż wskaźnik giełdowy wynosił zaledwie 227.6 , podniosły się prawie o 1/3 , tak że wskaźnik giełdowy 15 kwietnia r.b. osiągnął bardzo wysoki poziom 293.3. W okresie od 15 kwietnia do 15 grudnia t.j. w ciągu 9 miesięcy akcje utraciły połowę swojej wartości kursowej.

W dniu 16 i 17 grudnia na giełdzie nowojorskiej panował prawie paniczny nastrój , co wyraziło się w olbrzymich zleceniach sprze-

daży : w dniu 16 grudnia obrót wynosił 4.145.100 akcyj na giełdzie nowojorskiej, a w dniu następnym osiągnął 5 miljonów akcyj. Wskutek przedsięwziętych na wielką skalę sprzedaży likwidacyjnych , zapotrzebowanie na kredyty giełdowe było bardzo nikłe, tak, że za pieniądz dzienny płacono w końcu zebrania giełdowego 16/XII tylko 2 %, chociaż niektóre tranzakcje były zawierany również na 2½ %.

Mimo tak gwałtownego załamania się kursów, nastrój WALL STREET nie jest bezwzględnie pesymistyczny. Krach , jaki nastąpił w grudniu r.b. uważany jest tylko częściowo za nieunikniony wskutek sprzedaży likwidacyjnej i egzekucyj przedsięwziętych przez banki . W dużym stopniu zniżka była przygotowana i dokonana przez syndykat "zniżkowców" - była więc sztucznym manewrem giełdowym : z chwilą gdy blankiści będą zmuszeni poczynić większe zakupy dla pokrycia blankowanych sprzedaży , kursy automatycznie podniosą się . Ta ocena sytuacji znalazła częściowe potwierdzenie już 17 grudnia , bo już w końcu posiedzenia giełdowego blankiści zmuszeni byli kupować akcje dla pokrycia swoich zobowiązań. Wskutek tego 17/XII w końcu zebrania giełdowego tendencja nieoczekiwanie wzmocniła się.

Ogólna ocena konjunktury gospodarczej w STANACH ZJEDNOCZONYCH zawiera tyle sprzeczności, iż na giełdzie wyzyskiwana jest zarówno przez graczy na zwyżkę , jak i na zniżkę . Groźnym objawem jest olbrzymia ilość bezrobotnych / ilość tą określa statystyka oparta na różnych źródłach na 4 lub 5, a nawet 6 miljonów / oraz słabe uruchomienie podstawowych gałęzi przemysłu . Tak np. przemysł stalowy jest uruchomiony zaledwie w 38 % swojej zdolności produkcyjnej . Bardzo słabe uruchomienie wykazuje również przemysł węglowy, gdzie wydobycie węgla wynosi zaledwie połowę zdolności produkcyjnej kopalń STANÓW ZJEDNOCZONYCH. W przemyśle budowlanym stan uruchomienia w listopadzie r.b. wynosił o 32 % mniej niż w listopadzie 1929 r.

Mimo tych ujemnych objawów, pewna część przemysłowców i bankierów STANÓW ZJEDNOCZONYCH sądzi, iż najgorszy okres kryzysu przeminął i że prawdopodobnie wkrótce rozpocznie się stopniowa poprawa . Duże wrażenie w STANACH ZJEDNOCZONYCH wywarła taka właśnie przepowiednia FORDA. Trudno orzec na czem właściwie ta przepowiednia jest oparta, gdyż sam FORD przyznaje , iż fabryki jego pracują w dużym stopniu na skład , bo zamówienia narazie coraz bardziej się zmniejszają. Zmniejszenie popytu stwierdza również ostatnie sprawozdanie GENERAL MOTORS: koncern ten sprzedał w listopadzie 1929 r. - 68.893 samochody , a w listopadzie r.b. 41.575 samochodów t.j. o 40% mniej .

---

## OLBRZYMIA TRANZAKCJA W MIĘDZYNARODOWYM ŚWIECIE FINANSOWYM .

---

"NIEUWE ROTTERDAMSCHE COURANT" z 16-go b.m. w artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

Krążące w związku z ostatnim pobytem w EUROPIE prezesa NOWOJORSKIEGO BANKU FEDERALNEGO HARRISONA pogłoski przybierają obecnie już konkretniejsze formy . Jak wiadomo, HARRISON konferował z gubernatorami BANKU ANGLJI i BANKU FRANCJI oraz z prezesem BANKU RZESZY . Rozeszła się wówczas pogłoska , jakoby przedmiotem tych obrad miał być problem długów międzysojuszniczych oraz reparacyj niemieckich. Otóż okazuje się obecnie , iż w rzeczywistości HARRISON omawiał projekt utworzenia ŚWIATOWEGO TRUSTU FINANSOWEGO.

Trust ten miałby swoją siedzibę na WALL - STREET i zająłby się międzynarodowemi pożyczkami państwowemi . Panujący obecnie kryzys światowy miałby być zażegnany właśnie przez ponowne udzielanie pożyczek na szeroką skalę . Myśl stworzenia osobnej instytucji , któraby zajmowała się finansowaniem krajów ubogich w kapitał wyłoniła się prawdopodobnie z przekonania , że emisje pod egidą TRUSTU AMERYKAŃSKIEGO dadzą się łatwiej plasować na PÓŁNOCNO - AMERYKAŃSKIM RYNKU KAPITAŁOWYM, aniżeli bezpośrednie emisje pożyczek zagranicznych .

---

## CZY UMOWA CO DO ZŁOTA MIĘDZY ANGLJĄ A AMERYKĄ ?

---

Holenderski "DE TELEGRAAF" z 17 b.m. donosi z LONDYNU, iż zanosi się na za -

warcie UMOWY CO DO ZŁOTA między BANKIEM ANGLJI a AMERYKAŃSKIEMI BANKAMI FEDERALNEMI. Chodzi tu zaś o bardzo skomplikowany splot projektów natury gospodarczej i politycznej. Za bytności prezesa HARRISONA w LONDYNIE, ANGLJA wystąpiła z propozycją zawarcia umowy, dotyczącej wspólnego zużytkowania rezerw złota obustronnych BANKÓW BILETOWYCH. HARRISON podobno z początku zachował się powściągliwie, wskazując na liczne próby FRANCJI wydobywania złota z ANGLJI, które wrazie zawarcia projektowanej umowy przemieniłyby się po prostu na takie próby wobec złota amerykańskiego. Dopiero gdyby ANGLJI udało się zawrzeć z FRANCJĄ umowę, uniemożliwiającą dalsze czerpanie złota angielskiego, AMERYKA mogłaby zająć się pomienionym projektem angielskim.

Otóż w ostatnich dniach DYPLOMACJA ANGIELSKA i BANK ANGLJI czyniły we FRANCJI zabiegi o taką umowę. FRANCJA jednak uzależniła ją od spełnienia pewnych warunków politycznych ze strony ANGLJI. FRANCJA domagała się przedewszystkiem, by ANGLJA w kwestji rozbrojenia zarówno jak i rewizji TRAKTATU WERSALSKIEGO oraz PLANU YOUNGA zajęła stanowisko francuskie. ANGLJA narazie nie zgodziła się na takie łączenie rokowań walutowo - technicznych z polityką. Angielskie koła finansowe są jednakowoż przekonane, że ANGLJA celem osiągnięcia walutowej podpory ze strony AMERYKI będzie musiała FRANCJI przyznać pewne koncesje polityczne, ażeby nareszcie położyć kres francuskim zakupom złota na rynku londyńskim.

---

ZAGRANICZNA OFENZYWA KAPITAŁU AMERYKAŃSKIEGO.

---

Szwajcarski "DER BUND" z 17 b.m. w korespondencji z NOWEGO JORKU pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

W eksporcie kapitału STANÓW ZJEDNOCZONYCH dokonała się w ostatnich latach zasadnicza zmiana. Miejsce bowiem pożyczek pod kontrolą FIRM EMISYJNYCH zajmują w coraz większej mierze bezpośrednie inwestycje, mające na oku interesy kapitalistów. O rozmiarze tych wyłącznie na interesach PRZEMYSŁU i HANDLU ugruntowanych inwestycyj zagranicznych AMERYKI daje pojęcie świeżo wydana publikacja WASZYNGTOŃSKIEGO MINISTERSTWA HANDLU.

Na podstawie dokonanej w miarodajnych sferach gospodarczych ankiety okazało się, że bezpośrednie inwestycje zagraniczne gospodarstwa amerykańskiego wynoszą ogółem 7½ miljarda dolarów. W sumie tej są zawarte wszystkie inwestycje przedsiębiorstw amerykańskich w zagranicznych fabrykach filjalnych i w organizacjach handlowych, wśród nich zaś także i znaczne interesy naftowe oraz elektryczne. Nie uwzględniono natomiast amerykańskich pożyczek, udzielonych PAŃSTWOM i GMINOM, walorów zagranicznych, znajdujących się w posiadaniu obywateli amerykańskich, a wreszcie amerykańskich aktywów w bankach zagranicznych oraz kredytów akceptowych.

Połowa tych inwestycyj t.j. równo 3½ miljarda dolarów przypada na KONTYNENT AMERYKAŃSKI. W EUROPIE inwestowany jest kapitał amerykański w wysokości 1.353 miljonów dolarów. Z sumy tej zaś prawie połowa t.j. równo 630 miljonów przypada na przedsiębiorstwa fabryczne, a 230 miljonów na interesy naftowe. Pierwsze miejsce wśród państw europejskich zajmuje W.BRYTANJA sumą 485 miljonów dolarów, drugie miejsce - NIEMCY sumą 216½ miljona dolarów. Udział innych krajów europejskich przedstawia się jak następuje:

| Kraj | W miljonach dolarów |
|---|---|
| FRANCJA | 145 |
| ITALJA | 113 |
| HISZPANJA | 75 |
| BELGJA | 64 |
| POLSKA | 51 |
| HOLANDJA | 43 |

| K r a j | W miljonach dolarów . |
|---|---|
| NORWEGJA | 23 |
| SZWECJA | 19 |
| SZWAJCARJA | 17 |
| DANJA | 16 |
| AUSTRJA | 14 |
| RUMUNJA | 14 |
| PORTUGALJA | 11 ½ |
| TURCJA | 8 ½ |
| WĘGRY | 8 |
| JUGOSŁAWJA | 7 |
| GRECJA | 5 |
| CZECHOSŁOWACJA | 5 . |

---

## WALKA Z FAŁSZERZAMI BANKNOTÓW .

---

Berliński "DER TAG" z 17-go b.m. w artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

W związku z głośną aferą fałszowania francuskich biletów 1000 - f r a n k o w y c h przez w ę g i e r s k i e g o KSIĘCIA WINDISCHGRAETZA w 1927 r. LIGA NARODÓW zajęła się kwestją z w a l c z e n i a m i ę d z y n a r o d o w e g o f a ł s z e r s t w a pieniędzy. Na podstawie prac SPECJALNEJ KOMISJI, w której skład weszli przedstawiciele BANKÓW BILETOWYCH i specjaliści prawa państwowego różnych krajów , doszło w końcu do zawarcia t.zw. KONWENCJI GENEWSKIEJ, zratyfikowanej już przez 35 państw.

Odnośne urzędy w każdem z tych państw pozostają w ścisłym kontakcie z BANKIEM BILETOWYM swego kraju i mają SPECJALISTÓW KRYMINALNO-POLICYJNYCH oraz RZECZOZNAWCÓW TECHNICZNYCH , obznajmionych dokładnie z taktyką i techniką f a ł s z e r z y. Wszystkie te urzędy zaś w y m i e n i a j ą między sobą stale swoje materjały d o ś w i a d c z a l n e . Oczywiście , że znajdujące się w poszczególnych krajach w obiegu f a ł s z y w e banknoty stanowią wobec sumy kursującego prawdziwego pieniądza tylko z n i k o m ą ilość.

Faktem atoli jest , że t e c h n i k a f a l s y f i k a t ó w poczyniła tak olbrzymie p o s t ę p y, iż nie można jej bynajmniej lekko traktować. Coraz częściej bowiem pojawiają się f a l s y f i k a t y banknotów o takiej d o s k o n a ł o ś c i , że nie rozpoznają ich nawet doświadczeni u r z ę d n i c y b a n k o w i . Dlatego też właśnie leży w interesie gospodarstwa zarówno , jak i prestiżu BANKÓW BILETOWYCH stworzenie w s p ó l n e g o m i ę d z y n a r o d o w e g o f r o n t u przeciw f a ł s z e r z o m banknotów .

Na m n i e j s z ą skalę front taki stworzyły już WŁADZE POLICYJNE państw europejskich i pozaeuropejskich w 1923 r. na MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE POLICYJNYM w WIEDNIU i osiągnęły dotychczas p o k a ź n e w y n i k i . Uczestnicy tego kongresu po referatach GŁÓWNEGO INSPEKTORA POLICJI HOLENDERSKIEJ BROCKHOFFA i BERLIŃSKIEGO KOMISARZA KRYMINALNEGO von LIEBERMANNA uchwalili s t a ł ą w y m i a n ę w i a d o m o ś c i o stwierdzonych f a ł s z e r s t w a c h między władzami policyjnemi poszczególnych krajów za pośrednictwem wiedeńskiej dyrekcji policji jako CENTRALI. Zaznaczyć wszelako należy , że jedną z największych p r z e s z k ó d w rozwoju tej akcji policyjnej stanowią z b y t l e k k i e k a r y, na jakie we wszystkich prawie krajach skazuje się f a ł s z e r z y . Z tego to powodu bowiem władze policyjne w ciągu kilku lat zmuszone są zająć się w y t r o p i e n i e m t y c h s a m y c h zbrodniarzy. Byłoby przeto pożądane , ażeby wszystkie państwa k a r a ł y fałszerzy banknotów w sposób , u n i e m o ż l i w i a j ą c y im na j a k n a j d ł u ż s z y przeciąg lat ich niecną robotę .

---

NOWA KONFERENCJA W SPRAWIE SREBRA .

---

"NIEUWE ROTTERDAMSCHE COURANT" z 18 b.m. w korespondencji z NOWEGO JORKU donosi ,że senator PITMAN , który od chwili , gdy rozpoczął się k a t a s t r o f a l n y s p a d e k ceny srebra gorliwie zajmuje się tą sprawą i stworzył dla niej SPECJALNĄ KOMISJĘ, obecnie wespół z reprezentantem LONDYŃSKIEGO MIDLAND BANKU J.F. DARLINGIEM postanowił zwołać w STYCZNIU 1931 r. nową MIĘDZYNA -

RODOWĄ KONFERENCJĘ W SPRAWIE SREBRA. Ma ona celem zahamowania dalszego spadku ceny srebra ustalić ściśle określony stosunek między obiegiem srebra i złota w INDJACH . Ponadto eksploatacja srebra ma na przeciąg pięciu lat być ograniczona.

Angielskie koła gospodarcze natomiast przygotowują inny projekt . Prezes CONSOLIDATED GOLDFIELDS OF SOUTH AFRICA wystąpił mianowicie z propozycją, by ze względu na grożącą ciasnotę złota nadać w EUROPIE zarówno, jak i w AMERYCE srebru w większej niż dotychczas mierze charakter kruszcu walutowego. Obecna eksploatacja złota bowiem , wynosząca 83 do 85 miljonów funtów , z czego połowa przypada na AFRYKĘ POŁUDNIOWĄ , za jakie dziesięć lat spadnie do 55 miljonów funtów , a w ciągu dalszych 5 lat wyniesie już zaledwie - 10 miljonów funtów . Prezes pomienionych południowo-afrykańskich kopalń złota zaproponował ponadto, ażeby ustalono ścisłą relację między cenami srebra a złota . Cena srebra miałaby wynieść około 40-tą część ceny złota , czyli około 2 sh. za 1 uncję /t.j. 31.1 grama/.

Rzeczoznawcy orzekli , iż ponowne nadanie srebru charakteru kruszcu walutowego ma wszelkie szanse powodzenia . Po potrąceniu bowiem zapotrzebowania na cele artystyczne i techniczne pozostają rocznie jeszcze 300 miljonów uncyj srebra. Odpowiada to tylko 30 miljonom funtom w złocie . Jeśli zaś uda się zrealizować zamierzony projekt , to wówczas możliwe będzie przywrócenie dawnej siły nabywczej KRAJÓW O WALUCIE SREBRNEJ , a tem samem i pojemności tych krajów dla towarów europejskich i amerykańskich .

Okazuje się zatem , iż nowy rok 1931 przyniesie wielkie rozstrzygnięcia zarówno w dziedzinie złota , jak i srebra . Żałować tylko należy , iż zwlekano tak długo z rozwiązaniem tych obu problemów , przez co będą musiały minąć lata, zanim uda się powetować szkody , wynikające z tej zwłoki . Naogół panuje zresztą przekonanie , że problem zło-

ta nie da się tak łatwo rozwiązać , jak problem srebra . Ten ostatni bowiem ma lepsze szanse rozwiązania choćby już dlatego, że ANGLJA i STANY ZJEDNOCZONE są w nim bezpośrednio zainteresowane swoim handlem w AZJI.

---

## PANIKA NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ .

---

"BASLER NACHRICHTEN" z 18-go b.m. donoszą z PARYŻA , że na giełdzie tamtejszej wybuchła panika z powodu oficjalnego KOMUNIKATU MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI , oznajmiającego, że na podstawie referatu GENERALNEJ PROKURATURY 181 bankierów i finansistów będzie postawionych w stan oskarżenia , a w samym PARYŻU zaaresztuje się 35 bankierów. Giełda paryska z początku była przekonana , iż chodzi tu o wykrycie jakiegoś nowego skandalu finansowego . Dopiero po telefonicznem porozumieniu się z MINISTERSTWEM SPRAWIEDLIWOŚCI okazało się , iż pomieniony komunikat dotyczy osób , wmieszanych w dotychczasowe skandale .

Mimo to przygnębienie na giełdzie trwało dalej i nie dokonano też prawie żadnych tranzakcyj . Naogół panowało przekonanie , iż komunikat MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI na nowo w szerokich masach publiczności zdyskredytuje giełdę , która po ostatnich skandalach finansowych z wielkim trudem wracała do normalnego stanu.

---

## ZAGADNIENIA MONETARNE WE FRANCJI .

---

"MANCHESTER GUARDIAN" z 17-go grudnia r.b. w korespondencji z PARYŻA podnosi, iż nowy rząd francuski nie będzie kontynuował polityki

./.

monetarnej gabinetu TARDIEU. Ta polityka monetarna poprzednika STEEGA zmierzała do wprowadzenia pełnego gold standardu z obiegiem monet złotych i z obowiązkiem bicia monet przez mennicę państwową ze złota dostarczonego jej przez osoby prywatne. W ciągu ostatnich dni swojego istnienia gabinet TARDIEU opracował projekt ustawy w sprawie wprowadzenia waluty złotej w jej klasycznej postaci .

W motywach tej ustawy twórcy jej usiłowali dowieść , że wprowadzenie obiegu monet złotych i nieograniczonego bicia tych monet na rachunek prywatny znakomicie zmniejszy s k u t k i i n f l a c y j n e dopływu złota do FRANCJI. Prasa angielska , a więc cytowany "MANCHESTER GUARDIAN" oraz "THE FINANCIAL NEWS i "THE FINANCIAL TIMES", przyjęła tą tezę ustawy TARDIEU bardzo krytycznie , dowodząc , że to zarządzenie nie osiągnie celu . Wobec tezauryzacji monet złotych zmniejszy się zapewne tezauryzacja banknotów, a więc banknoty te znów znajdą się w obiegu. Mimo bicia monet złotych suma banknotów faktycznie będących w obiegu nie zmniejszy się , jak to przewidują zwolennicy klasycznego gold standardu, lecz zwiększy się : nastąpi oczywiście zwiększenie nie nominalnego obiegu, lecz t.zw. e f e k t y w n e g o obiegu b a n k n o t ó w.

Powołana tu prasa ekonomiczna angielska wyraża jednomyślnie obawy , że bicie monet złotych zwiększy zapotrzebowanie złota oraz niezdrową i szkodliwą dla równowagi monetarnej świata walkę pomiędzy bankami biletowemi różnych krajów o zdobycie żółtego kruszcu . Dopływ złota do FRANCJI powinien być wstrzymany nie przez chybiony eksperyment monetarny , jakim jest przejście do obiegu monet złotych - lecz przez przystosowanie cen i kosztów produkcji do parytetu światowego . Pod tym względem ceny hurtowe wykazują pewne korzystne dla FRANCJI zmiany , jak to widać z następującego zestawienia:

| | |
|---|---|
| Wrzesień . . . . . | 535 |
| październik . . . . . | 519 |
| listopad . . . . . | 504 |

Wskaźnik cen hurtowych wykazuje tedy zniżkę 31 punktów w ciągu ostatnich trzech miesięcy t.j. około 6% . Ta zniżka wskaźnika jest skutkiem redukcji cen hurtowych towarów i surowców importowanych do FRANCJI , natomiast surowce i fabrykaty pochodzenia francuskiego wykazują bardzo nieznaczną tendencję zniżkową , a w niektórych dziedzinach produkcji ceny nawet wzrosły . Inflacja cen detalicznych dowodzi, że pod tym względem ewolucja cen we FRANCJI wykazuje jaskrawą sprzeczność ze stanem cen w innych krajach :wskaźnik cen detalicznych , który w czerwcu r.b. wynosił w PARYŻU 593, stopniowo podniósł się w listopadzie do 647 .

---

# WIADOMOŚCI BANKOWE.

---

## CLEARING ZŁOTA BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH.

---

"BASLER NACHRICHTEN" z 19-go b.m. w szeroko zakreślonym artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzą co następuje:

Przewidziany w PLANIE YOUNGA clearing złota BANKÓW BILETOWYCH za pośrednictwem BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH przygotowuje stworzenie ponadnarodowego biletu pieniężnego i wiedzie automatycznie do jednolitej waluty światowej. To najważniejsze zadanie BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH jest zatem pod względem walutowo-politycznym niezmiernie interesujące. Wychodzi ono bowiem z założenia, że BANKI BILETOWE będą w BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH utrzymywały wkłady w złocie i za pośrednictwem tej instytucji będą posługiwały się ruchem clearingowym także w wypłatach między sobą. Według planu dyrektora QUESNEYA wkłady te w księgach BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH nie będą figurowały w jednej z istniejących walut, lecz w kilogramach złota. Przerachowanie zaś poszczególnych walut na złoto dokona się na podstawie przyszłej uchwały dyrekcji BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH. Oczywiście, że kurs przerachowania nie może być zmienny, lecz musi odpowiadać ustawowym parytetom złota.

Już tem samem więc w związku z ujednoliceniem i umiędzynarodowieniem polityki kredytowej BANKÓW BILETOWYCH osiągnie się jednolitą walutę. BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH może na zasadzie tych aktywów złota BANKOM BILETOWYM udzielać kredytów w sposób praktykowany dziś przez te instytucje. Przedewszystkiem więc z pomocą redyskontu weksli.

BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH nie wypuści jednakowoż własnych biletów, lecz zapisze w swych księgach na dobro BANKÓW BILETOWYCH równowartość w - kilogramach złota. Jak zaś w myśl statutów BANKÓW BILETOWYCH wystarcza jeśli efektywne złoto stanowi tylko pewną część aktywów, tak będzie się miała rzecz także w BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH. Nie mogąc emitować własnych biletów, instytucja ta będzie musiała wkłady w 40% pokryć złotem. Jest to zaś formuła, która wobec coraz bardziej rozpowszechniającego się ruchu bezgotówkowego już dziś obowiązuje przepisy pokrycia BANKÓW BILETOWYCH, w których to bankach także aktywa żyrowe przeciwstawia się zapasowi złota jako część faktycznego obiegu biletów.

Praktyczny przykład wyjaśni najlepiej o co tu chodzi. Oto BANK FRANCJI wkłada w BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH 1000 kilogramów złota, za które musi otrzymać odsetki. BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH, chcąc wypłacić te odsetki, musi że swej strony to złoto BANKU FRANCJI dalej wypożyczać, a więc np. BANKOWI RZESZY, od którego otrzymuje weksle do dyskontowania. A że 40%-we pokrycie złotem wystarcza, przeto BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH za każde 1.500 kilogramów złota, co według parytetu równa się 2.798 mk. za 1 kilogram, może przejąć weksle w wysokości 4.197.000 mk. Aktywa BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH będą się przeto składały: z 1000 kilogramów złota BANKU FRANCJI i z 4.197.000 mk. w wekslach BANKU RZESZY, pasywa zaś z 2.500 kg. aktywów złota, pokrytych w 40%-ch efektywnem złotem. BANK RZESZY zaś tym sposobem zwiększył swój zapas złota i może gospodarstwu udzielić większych kredytów.

Oczywiście, że takie funkcjonowanie BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH jest tylko wtedy możliwe, jeśli wchodzące w grę BANKI BILETOWE część swych zapasów złota na stałe ulokują w instytucji bazylejskiej, celem uproszczenia i stanienia swych wzajemnych wypłat. Dzięki takiemu ruchowi CLEARINGU ZŁOTA zaś nietylko ŚWIATOWY ZAPAS ZŁOTA będzie zwiększony, lecz będą także usunięte hamulce konjunktury, wynikające dziś z istnienia różnych

terytorjów walutowych i geograficznego ograniczenia zarządzeń kredytowych. Naturalnie, że rozwój CLEARINGU ZŁOTA za pośrednictwem BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH będzie mógł się dokonywać tylko stopniowo w ciągu szeregu lat. BANK WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH musi z pomocą swej funkcji walutowo-politycznej stworzyć z czasem nową międzynarodową jednostkę walutową albo - przestanie wogóle istnieć!

---

SENAT AMERYKAŃSKI PRZECIW WALL - STREET.

---

"HAMBURGER NACHRICHTEN" z 19-go b.m. donoszą w depeszy z WASZYNGTONU, że przewodniczący KOMISJI FINANSOWEJ IZBY REPREZENTANTÓW, senator MAC FADDEN zaatakował w senacie w nadzwyczajnie ostry sposób "bankierów międzynarodowych". Na porządku dziennym znajdował się wniosek, domagający się, by senat nie zatwierdził nominacji bankiera EUGENJUSZA MEYERA prezesem FEDERAL RESERVE BOARDU. Senator MAC FADDEN wywodził, że MEYER jest szwagrem BLUMENTHALA, partnerem firmy MORGAN i prawdopodobnie także reprezentantem FRANCUSKIEJ GRUPY ROTSCHILDA.

Według MAC FADDENA "bankierzy międzynarodowi" typu MEYERA kontrolują dziś już 60% światowych zapasów pieniężnych, skoncentrowanych w AMERYCE i we FRANCJI. MEYER odda zatem niewątpliwie FEDERAL RESERVE BOARD w ręce tej "międzynarodowej society"! Obecnie MEYER pracuje już najwidoczniej dla bazylejskiego BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH. Inaczej bowiem byłyby niemożliwe konferencje, jakie prezes tej instytucji odbył niedawno w WASZYNGTONIE.

W dalszym ciągu swych wywodów MAC FADDEN zaatakował WIELKIE BANKI NOWOJORSKIE, zarzucając im, iż w czasie "prosperity" zagarnęły całą "śmietanę" walorów amerykańskich. Część banków amerykańskich, które obecnie

upadły, była zasypana zdeprecjonowanemi walorami zagranicznemi. MAC FADDENA popierał senator HEFLIN, który zaatakował nietylko giełdę walorową, lecz i zbożową. W całej tej kampanji senatorskiej chodzi najwidoczniej o wyszukanie "kozła ofiarnego" za stały spadek konjunktury gospodarczej i za depresję giełdową.

---

## FILJE D - BANKÓW W POLSCE.

---

Berliński "BOERSEN-KURIER" z 18 b.m., omawiając w artykule pod powyższym nagłówkiem półroczne bilanse 14 NIEMIECKICH FILIJ BANKOWYCH w POLSCE wywodzi co następuje:

Chodzi tu przeważnie o filje D - BANKÓW mianowicie: DEUTSCHE BANK i DISCONTOGESELLSCHAFT w KATOWICACH, DARMSTAEDTER UND NATIONAL BANK w KATOWICACH, oraz DRESDNER BANK w TARNOWICACH, KATOWICACH i KROLEWSKIEJ HUCIE, a wreszcie o filje DANZIGER PRIVAT-AKTIENBANK w POZNANIU, GRUDZIĄDZU, STAROGARDZIE i TCZEWIE.

Jak wynika z cyfr bilansowych filje D - BANKÓW w I-ej połowie 1930 r. zaopatrywały górnośląskie gospodarstwo wystarczająco w kapitał i utrzymywały kontakt między RYNKIEM BERLIŃSKIM a położonemi tuż przy granicy terytorjami gospodarczemi POLSKI. Wobec spadku konjunktury jednak, jaki ogarnął całe gospodarstwo polskie, i wynikającej stąd ostrożnej polityki kredytowej banków, interes w porównaniu z 1929 r. doznał redukcji. Ujawnia się to prawie we wszystkich pozycjach bilansowych.

Zapasy kasowe, które od końca 1929 r. do końca MARCA 1930 r. spadły z 5.37 do 3.51 miljona zł. wykazały w dniu 30 CZERWCA 1930 r. ponowny spadek do 2.99 miljona zł. Również i interes wekslowy obracał się na niskim poziomie. Po

w z r o ś c i e sum wekslowych w okresie od końca 1929 r. do końca MARCA 1930 r. z 56.36 do 61.78 miljona zł. w p o ł o w i e 1930 r. nastąpił s p a d e k do 53.77 miljona zł. Cyfra d ł u ż n i k ó w pokrytych walorami lub innemi zabezpieczeniami s p a d ł a z 62.5 do 53.07 miljona, cyfra zaś dłużników n i e p o k r y t y c h wykazuje l e k k i s p a d e k ze 100.94 do 98.16 miljona zł. K r e d y t y t e r m i n o w e natomiast wykazują l e k k i w z r o s t z 4.36 do 4.37 miljona zł.

Podobnie i cyfra w i e r z y c i e l i ujawnia linję z n i ż k o w ą. W k s i ę g i, które od końca 1929 r. do końca MARCA 1930 r. s p a d ł y z 23.58 do 23.44 miljona zł. w końcu CZERWCA 1930 r. wykazują p o n o w n y s p a d e k do 22.89 miljona zł.

---

## KRÓTKOTERMINOWE KREDYTY BANKÓW AMERYKAŃSKICH DLA NIEMIEC.

---

"TIMES" z 19-go grudnia r. donosi o pertraktacjach, które obecnie są prowadzone w NOWYM JORKU pomiędzy przedstawicielami banków a delegatami niemieckich syndykatów przemysłowych oraz samorządów w sprawie zaciągnięcia pożyczek krótkoterminowych, które raczej należy uważać za zaliczki na poczet przyszłych emisyj pożyczek długoterminowych, których obecnie ze względu na stan rynku emisyjnego w STANACH ZJEDNOCZONYCH podjąć nie można.

Ze znaczniejszych transakcji krótkoterminowych wymienia dziennik londyński rokowania BERLINA z bankiem DILLON READ AND CO. Gmina stolicy RZESZY kredytu bankowego w sumie 10 miljonów dolarów. Starania o ten kredyt tłomaczą się tem, że związek komunalny BERLINA znalazł się w dotkliwych trudnościach kasowych i potrzebuje około 50 miljonów mk. dla spłaty zobowiązań wewnętrznych. Poza tem pertraktują z CHASE NATIONAL BANK oraz z bankiem BRUN FORBES AND CO. - VEREINIGTE ELEKTRIZITÄTSWERKE WESTFALEN A.G., a GELSENKIRCHEN BERGWERKE A.G. otrzymały niedawno kredyt w wysokości 3 miljonów dol.

od banku DILLONA. Na jakich warunkach kredyty rzeczone zostały udzielone "TIMES" nie wspomina, jednak na podstawie analogji z ostatnio dokonanemi w NOWYM JORKU tranzakcjami krótkoterminowemi można z pewnością orzec, iż faktyczne oprocentowanie kredytów krótkoterminowych wynosi nie mniej niż 6% rocznie.

Wobec bezczynności rynku emisyjnego uciekanie się do kredytów krótkoterminowych w NOWYM JORKU przybierze, zwłaszcza w pierwszym kwartale 1931 r., bardzo znaczne rozmiary. Zwłaszcza ta metoda będzie według przewidywań "TIMESA" wyzyskana przez przemysł niemiecki oraz związki komunalne RZESZY: NIEMCY nie mogą się obejść bez stałego dopływu kredytu zagranicznego, a te kredyty, które mogą uzyskać w SZWAJCARJI i w HOLANDJI są niewystarczające. Dlatego też powstaje pewien surogat kredytu d ł u g o t e r m i n o w e g o, którym jest roczny lub dwuletni kredyt bankowy, uważany przeważnie za zaliczkę na przyszłą emisję jakiejś większej pożyczki.

Banki nowojorskie przewidują tedy podjęcie w r. 1931 większych operacyj emisyjnych. Prawdopodobnie to przewidywanie okaże się trafne. W przeciwnym razie szafowanie krótkoterminowemi kredytami bankowemi mogłoby się okazać r y z y k o w n e, bo kumulacja spłat, zaciągniętych przez przemysł i samorządy NIEMIEC kredytów krótkoterminowych, postawiłaby NIEMCY w bardzo trudną sytuację.

Obecne kursy pożyczek niemieckich w STANACH ZJEDNOCZONYCH są tak niskie, że trudno myśleć o nowych emisjach. Tak np. kurs 6%-wej pożyczki BERLINA w dniu 19 grudnia r.b. wynosił zaledwie 68½, kurs 6%-wej pożyczki związku 23 miast niemieckich zaledwie 67, pożyczki YOUNGA /5½%-wej pożyczki RZESZY, emitowanej w czerwcu r.b. po kursie 90/ - 70½. Niektóre pożyczki niemieckie wykazują nieco wyższe kursa np. 6%-wa pożyczka HAMBURGA, która 19/XII była notowana 83½

---

## W I A D O M O Ś C I  E K O N O M I C Z N E

---

### PRZYSZŁOŚĆ ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

---

I. Poglądy Lamonta.

Poza czynnikami wymienionemi w Nr. 499 "WIADOMOŚCI FINANSOWYCH" LAMONT

uważa za istotne przyczyny kryzysu spadek cen srebra, a więc zmniejszenie zdolności nabywczej tych krajów, gdzie srebro było dotychczas właściwym środkiem płatniczym, mianowicie INDYJ i CHIN. Wojna domowa w CHINACH, bojkot towarów europejskich w INDJACH i ustrój sowiecki, który doprowadził do zupełnej pauperyzacji ROSJI SOWIECKIEJ - wszystko to w mniejszym lub większym stopniu wyłączyło z normalnego obiegu ekonomicznego większą część świata. Nienormalny ruch złota, który doprowadził do zcentralizowania rezerw żółtego kruszcu w FEDERAL RESERVE BANKACH oraz w BANKU FRANCJI, również spowodował nienormalne przesunięcia zdolności nabywczej świata. Przezwyciężenia kryzysu oczekuje LAMONT od stabilizacji cen na nowym parytecie, przejścia wszystkich krajów do waluty złotej i równomiernego podziału zapasów złota, wreszcie uważa za konieczną przesłankę ożywienia gospodarczego, stabilizację gospodarczą i polityczną INDYJ, CHIN, ROSJI SOWIECKIEJ i AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

## II. Poglądy międzynarodowej Izby Handlowej.

Djagnoza MIĘDZYNARODOWEJ Izby Handlowej w zasadzie mało się różni od djagnozy LAMONTA. Pewna różnica polega na tem, iż międzynarodowa Izba Handlowa podnosi znaczenie olbrzymich powojennych ciężarów podatkowych oraz destrukcyjny wpływ dumpingu sowieckiego, co przez LAMONTA zostało pominięte. To też wnioski IZBY są takie same, jak i LAMONTA z dodaniem jedynie wskazówek co do konieczności ograniczenia produkcji, gdyż tylko to ograniczenie pozwoli stabilizować ceny.

## III. Poglądy Saltera.

Sir ARTUR SALTER, wyliczając naogół te same przyczyny, co LAMONT i MIĘDZYNARODOWA IZBA HANDLOWA uważa, że czynnik nadprodukcji niema żadnego istotnego znaczenia. Uzgodnienie produkcji z konsumcją jest celem nieziszczalnym i zresztą wcale niepożądanym. Produkcja powinna wyprzedzać konsumcję, wychodząc z założenia, że ekspansja spożycia niema i nie może mieć żadnych granic. Faktyczną granicą konsumcji jest zdolność nabywcza, ale i ta zdolność zależy z kolei od stanu produkcji. Nadprodukcja powinna tedy torować drogę zwiększonej konsumcji i tak dysporporcja w organizacji ustroju kapitalistycznego jest potężnym czynnikiem postępu, a nie przyczyną klęski społecznej, jak to sądzą niektórzy ekonomiści. W obecnem przesileniu normalną dysporporcja pomiędzy wytwórczością a spożyciem została nienormalnie spotęgowana przez ruinę ROSJI SOWIECKIEJ i CHIN oraz przez niepokój polityczny, który panuje w INDJACH; również sztuczne czynniki monetarne wpłynęły na spotęgowanie zjawiska, które w normalnych warunkach jest potężną dźwignią stałego, choć niezawsze równomiernego rozwoju.